

Sygn. akt I ACa 1278/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Cechu (...) w K.

przeciwko A. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1003/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 2.901 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Barbara Baran (del.) SSA Andrzej Szewczyk SSA Władysław Pawlak

Sygn. akt I ACa 1278/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo Cechu (...) w K. przeciwko A. S. o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej - umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, zawartej 21 maja 2013 r., którą P. K. przeniósł na rzecz pozwanej udział (...) części we własności nieruchomości zabudowanej, oznaczonej numerami działek (...) położonej w K. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 0,3410 ha, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą (...) – w zakresie przysługującej mu wierzytelności wobec Spółdzielni (...) w likwidacji z siedzibą w K. w kwocie 110 000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2013 r., wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z 24 maja 2013 r. sygn. I C 2954/12 utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 listopada 2013 r. sygn. I ACa 1157/13.

Sąd zasądził od Cechu (...) w K. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że pomiędzy Spółdzielnią (...) w K. i stroną powodową zawarte zostały w 2000 i 2003 roku umowy przyrzeczenia sprzedaży, na podstawie których Spółdzielnia zobowiązała się sprzedać powodowi udziały w nieruchomości – określone jako lokal użytkowy nr (...) w budynku przy ul. (...) w K.. Strony określiły termin zawarcia umów przyrzeczonych na rok 2010. Powód uiszczył na rzecz Spółdzielni umówione ceny sprzedaży, ale mimo to w 2010 roku nie doszło do zawarcia przyrzeczonych umów. Wobec tego powód wystąpił z pozwem przeciwko Spółdzielni (...) w likwidacji K. o zwrot zapłaconej ceny wraz z odsetkami. Wyrokiem z 24 maja 2013 r. sygn. I C 2954/12 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Spółdzielni na rzecz powoda 110 000 zł z odsetkami ustawowymi. W trakcie postępowania w sprawie I C 2954/12 Spółdzielnia (...) prowadziła negocjacje w sprawie sprzedaży przysługującego jej udziału w wysokości (...) w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) z M. S., który zainteresowany był jego kupnem. Pertraktacje trwały ok. 3 miesiące.

W dniu zawarcia umowy, tj. 4 kwietnia 2013 r. do jej podpisania przystąpił w miejsce M. S. P. K., do czego Spółdzielnia nie zgłosiła zastrzeżeń. Likwidatorzy działający w imieniu Spółdzielni (...) zbyli na rzecz P. K. udziały we własności nieruchomości zabudowanej, oznaczonej numerami działek (...), położonej w K. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 0,3410 ha objętej księgą wieczystą (...). Sprzedaży dokonano za kwotę 500 000 zł, którą kupujący zobowiązał się zapłacić do 30 czerwca 2013 r. P. K. zapłacił jedynie 100 000 zł, w pozostałym zakresie Spółdzielnia skierowała sprawę sądu, bowiem mimo upływu terminu cena nabycia nie została zapłacona.

W §(...) w/w umowy likwidatorzy Spółdzielni (...) oświadczyli m.in., iż aktualnie toczy się postępowanie sądowe z powództwa Cechu (...) w K., Cechu (...) w K., I (...) (...) w K. w stosunku do Spółdzielni o zwrot kwot zapłaconych z tytułu zawarcia umów przyrzeczenia sprzedaży z 1 września 2003 r. (nr rep.(...)) i z 20 czerwca 2000 r. (nr rep.(...)) w Kancelarii Notarialnej A. B. w K.. Likwidatorzy oświadczyli również, że roszczenia tych podmiotów o przeniesienie własności udziałów w lokalu nr (...) zostały prawomocnie oddalone. Sprzedany P. K. udział w nieruchomości stanowił jedyny majątek Spółdzielni i w wyniku jego zbycia Spółdzielnia stała się niewypłacalna.

W dniu 21 maja 2013 r. doszło do zawarcia pomiędzy pozwaną a P. K. umowy, na podstawie której pozwana przelała przysługujące jej wierzytelności pieniężne na rzecz P. K., za które ten zobowiązał się zapłacić jej kwotę 400 000 zł do 25 sierpnia 2013 r. pod rygorem naliczania dalszych odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy lombardowej kredytu (...) liczonych od 21 maja 2013 r.

W tym samym dniu P. K. zawarł z pozwaną notarialną umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie (rep.(...))mocą której – w celu zabezpieczenia wszelkich wierzytelności wynikających z w/w umowy o przelew wierzytelności, zarówno istniejących, jak i mogących powstać w związku z realizacją umowy w stosunku do pozwanej – przeniósł na jej rzecz cały swój udział nabyty wcześniej od Spółdzielni (...).

W treści umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie brak było informacji o toczącym się postępowaniu z powództwa Cechu (...) w K. w stosunku do Spółdzielni (...) w likwidacji w K. o zwrot kwot pieniężnych zapłaconych z tytułu zawarcia umów przyrzeczenia sprzedaży, a jedynie zawarto wzmiankę o roszczeniach m.in. powodowego Cechu w stosunku do Spółdzielni o sprzedaż udziału w lokalu numer (...) za cenę 46 000 zł w terminie do 1 stycznia 2010 r. W dacie zawarcia powyższej umowy brak było również w księdze wieczystej, prowadzonej dla nieruchomości objętej umową, ostrzeżenia o postępowaniu ze skargi pauliańskiej przeciwko P. K..

Wyrokiem zaocznym z 29 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie z powództwa Cechu (...) w K. przeciwko P. K. (sygn. I C 1056/13) uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę sprzedaży z 4 kwietnia 2013 r. w zakresie przysługującej powodowi wierzytelności wobec Spółdzielni (...) w K. w likwidacji w kwocie 110 000 zł z należnymi odsetkami od 27 października 2012 r.

Pozwana w czasie zawierania umowy przelewu wierzytelności z P. K. oraz umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie była w trakcie trwania sprawy rozwodowej z mężem M. S. z jej pozwu złożonego 9 kwietnia 2013 r. w Sądzie Okręgowym w Kielcach. Małżonkowie jeszcze przed orzeczeniem rozvodu zdecydowali się uregulować między sobą sprawy majątkowe. Pozwana w trakcie małżeństwa nabyła wierzytelności w wysokości 400 000 zł, jakie przysługiwały jej mężowi wobec dłużników i podjęła decyzję o ich sprzedaży, aby zabezpieczyć przyszłość swoją i dzieci. Osobą, która zdecydowała się nabyć od pozwanej przysługujące jej wierzytelności był P. K.. Pozwana знаła go jako osobę, z którą jej mąż prowadził interesy. Stroną formalną sprzedaży zajął się w całości M. S..

P. K. początkowo za dokonanie przez pozwaną na jego rzecz przelewu wierzytelności zgodził się zapłacić kwotę 400 000 zł, lecz jeszcze przed podpisaniem umowy poinformował ją, że nie posiada takiej kwoty, natomiast jest w stanie przenieść na jej rzecz przysługujący mu udział w nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...).

Pozwana za namową męża wyraziła na to zgodę. Wiedziała, gdzie znajduje się powyższa nieruchomość oraz że jest to miejsce atrakcyjne dla potencjalnych najemców. Pozwana samodzielnie nie podjęła żadnych starań, by sprawdzić tytuł prawny wskazanego mężczyzny do udziału w nieruchomości przy ulicy (...) w K., zawierając w tym zakresie w całości mężowi.

W dniu podpisania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pozwana zawarła z mężem umowę majątkową małżeńską o rozdzieleniu majątkowej.

W dniu 29 czerwca 2013 r. pozwana podpisała umowę o wynajem lokali, przysługujących jej w ramach posiadanego udziału w (...) z (...) sp. z o.o. w organizacji z siedzibą w K. na czas określony do 1 lipca 2016 r. Czynsz najmu został określony na 10 000 zł miesięcznie. Pozwana nie była w stanie wydać najemcy przedmiotu najmu, wobec czego w dniu 15 lipca 2013 r. rozwiązała umowę w trybie natychmiastowym.

W dniu 29 sierpnia 2013 r. pozwana w związku z brakiem zapłaty przez P. K. kwoty 400 000 zł, wynikającej z umowy o przelew wierzytelności z dnia 21 maja 2013 r., złożyła pisemne oświadczenie o przejęciu przedmiotu przewłaszczenia, którym zabezpieczona została w/w płatność. Następnie pozwana pismami z 6 listopada 2013 r. domagała się od Cechu (...) w K., Cechu (...) w K., I (...) i (...) w K. wydania odpowiednich lokali. Pozwana od czerwca 2013 r. była obciążana przez administrację (...) (...) kosztami użytkowania lokalu.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w K. postanowieniem z 11 czerwca 2014 r. umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie KM(...) prowadzone z wniosku wierzyciela - powoda przeciwko dłużnikowi - Spółdzielni (...) o egzekucję świadczeń pieniężnych.

Dokonawszy oceny dowodów sąd uznał, że powództwo jest bezzasadne.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie przedmiotem rozpoznania była skarga pauliańska dotycząca czynności prawnej, którą osoba trzecia rozporządziła korzyścią uzyskaną od dłużnika na rzecz kolejnej osoby, tzw. „osoby czwartej”. Szczególne przesłanki umożliwiające wystąpienie bezpośrednio przeciwko dalszemu nabywcy korzyści majątkowej uregulowane zostały w art. 531 § 2 k.c. Sąd dokonał analizy przepisów regulujących tę kwestię, przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazał sąd przesłanki warunkujące uznanie czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, o których mowa w art. 527 § 1 k.c., tj. 1) istnienie wierzytelności, 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią, 3) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, 4) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, 5) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią, 6) działanie osoby trzeciej w złej wierze. Podkreślił sąd, że uzyskanie przez powoda orzeczenia o uprzednim uznaniu za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika w procesie skierowanym przeciwko osobie trzeciej samo w sobie przesądza o ziszczeniu się przesłanek wynikających z art. 527 § 1 k.c. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Powód przedstawił prawomocny wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie I C 1056/13 z 29 października 2013 r., którym uznana została za bezskuteczną w stosunku do niego umowa sprzedaży z 4 kwietnia 2013 r., w zakresie przysługującej powodowi wierzytelności wobec Spółdzielni

(...) w K. w likwidacji w kwocie 110 000 zł z należnymi odsetkami od dnia 27 października 2012 r. Powód udowodnił zatem, że dłużnik (Spółdzielnia (...) w K. w likwidacji) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a osoba trzecia (P. K.) o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła wiedzieć.

W wypadku, gdy chodzi o czynność z „osobą czwartą”, musi być wykazane, że o powyższych okolicznościach „osoba czwarta” wiedziała (art. 531 § 2 k.c.). Musi powód wykazać, że kontrahent taki miał pozytywną wiedzę o tego rodzaju świadomości dłużnika i osoby trzeciej, jaką przewiduje art. 527 § 1 k.c. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie sprostował ciężarowi wykazania, że pozwana wiedziała o przysługujących mu wierzytelnościach wobec Spółdzielni (...) w K. w likwidacji, oraz że na skutek czynności dokonanej z P. K. Spółdzielnia ta stała się niewypłacalna. W umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie z 21 maja 2013 r. nie ma informacji o toczącym się wówczas postępowaniu sądowym z powództwa Cechu (...) w K. o zwrot kwot pieniężnych zapłaconych z tytułu zawarcia umów przyrzeczenia sprzedaży. Ta informacja zawarta była we wcześniejszej, notarialnej umowie sprzedaży z 4 kwietnia 2013 r., na mocy której udziały w nieruchomości nabył P. K.. Z treści księgi wieczystej (...) prowadzonej dla nieruchomości przy ulicy (...) rzeczywiście wynika, że w dniu podpisania umowy z pozwaną nie było wpisanego żadnego ostrzeżenia o toczących się przeciwko P. K. postępowaniach ze skargi pauliańskiej, które ujawnione są w niej obecnie. Wprawdzie pozwana w czasie zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie była żoną M. S. – osoby pierwotnie zainteresowanej kupnem udziału w nieruchomości przy ulicy (...) – jednakże w czasie zawierania z P. K. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie byli oni w trakcie sprawy rozwodowej. Zgodnie z wyjaśnieniami pozwanej, które nie zostały skutecznie podważone przez powoda w żadnej części, umowa ta stanowiła jedną z czynności, jakie wówczas podejmowała z mężem celem zabezpieczenia majątkowego jej i dzieci. Temu służyła sprzedaż przysługujących jej względem dłużników męża wierzytelności. P. K., którego pozwana знаła jako osobę prowadzącą interesy z mężem, zgodził się je nabyć za kwotę 400 000 zł. Później dopiero okazało się, że nie posiada on takiej sumy, zaś w zamian zaoferował przeniesienie na jej rzecz własności udziału w nieruchomości. Pozwana wyjaśniła również, że wszelkimi czynnościami, mającymi na celu doprowadzenie do zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zajmował się jej mąż, któremu w tym zakresie w pełni zawierzyła.

Sąd uznał zatem, że P. K. zawierając umowę sprzedaży z dłużnikiem powodowego Cechu wiedział, iż ten działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz że taką wiedzę mógł nabyć podczas wcześniejszych negocjacji ze Spółdzielnią (...). Jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, że pozwana zawierając z P. K. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie również taką wiedzę posiadała. W art. 531 § 2 k.c. chodzi o wiedzę rzeczywistą – sama możliwość dowiedzenia się przy dołożeniu należytej staranności nie wystarcza. Skoro tak, to w żaden sposób nie można przyjąć, że powód sprostował swym obowiązkom dowodowym i wykazał przesłanki wynikające z treści art. 531 § 2 k.c., skutkujące możliwością uznania czynności za bezskuteczną. Rozporządzenie objęte kwestionowaną czynnością miało charakter odpłatny, zatem wykazanie opisanej wyżej wiedzy nabywcy było niezbędnym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje lub uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wybiórczą i dowolną jego ocenę a następnie sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. W konsekwencji doszło do niezasadnego przyjęcia, że nie zostały przez powoda wykazane przesłanki z art. 531 § 2 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. oraz że pozwana nie wiedziała o przysługujących powodowi wierzytelnościach wobec Spółdzielni (...) i o fakcie, że na skutek czynności dokonanej przez Spółdzielnię z P. K. Spółdzielnia stała się niewypłacalna.

Apelujący podnosił, że w dniu zawarcia umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie tytuł P. K. do przedmiotowych udziałów wynikał jedynie z treści umowy z 4 kwietnia 2013 r., nie był on bowiem jeszcze ujawniony w księdze wieczystej. Treść tej umowy musiała zatem być znana pozwanej, bowiem inaczej nie mogła zweryfikować, czy P. K. jest właścicielem udziałów, tym samym wiedziała o postępowaniu między powodem a Spółdzielnią i o tym, że na

skutek czynności z P. K. Spółdzielnia stała się niewypłacalna. Nadto skoro to mąż pozwanej zajmował się wszystkimi sprawami dotyczącymi umów, mających na celu zabezpieczenie pozwanej i dzieci, to musiała ona szczegółowo poznać sytuację, w której zawiera umowy z P. K.. Zeznania pozwanej zdaniem apelującego są całkowicie niewiarygodne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podniosła, że zarzuty zostały sformułowane ogólnikowo, twierdzenie o wiedzy pozwanej o przesłankach wymaganych dla skuteczności akcji pauliańskiej jest oparte na domniemaniach a sposób oceny wiarygodności pozwanej jest próbą jej dyskredytacji a nie próbą merytorycznej oceny.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji. Wniosek o przesłuchanie świadka P. K. jest spóźniony – nie było żadnych przeszkód, by zaoferować ten dowód w postępowaniu przed sądem I instancji, nie zachodzi też sytuacja, by potrzeba powołania się na ten dowód powstała później (art. 381 k.p.c.). Co do wnioskowanych protokołów zeznań P. K. złożonych w sprawie karnej, mogą one być dowodem jedynie tego, co zeznał P. K. w postępowaniu karnym i nie są przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy także z punktu widzenia zasady bezpośredniości, obowiązującej w postępowaniu cywilnym.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i dzieląc dokonaną ocenę dowodów zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna.

Podstawowy zarzut dotyczy naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego. W obrębie tego zarzutu powód podnosi m.in. brak wiarygodności zeznań pozwanej. Co do tej kwestii należy zauważyć, że w sprawie został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron w trybie art. 304 k.p.c., przy czym wobec niestawiennictwa pozwanej dowód ograniczono do przesłuchania jedynie strony powodowej. Złożenie wyjaśnień przez pozwaną nastąpiło – jak to wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. – informacyjnie. Przewidziane w art. 212 k.p.c. wstępne wyjaśnienie stanowisk stron (potocznie zwane informacyjnym wysłuchaniem stron) stanowi instrument umożliwiający sądowi koncentrację materiału procesowego i pozwala m.in. na ustalenie, które okoliczności są pomiędzy stronami sporne. Wyjaśnienia informacyjne nie mają mocy dowodowej i nie podlegają wartościowaniu z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c. a sąd nie może uznać spornych faktów za ustalone bez postępowania dowodowego. Błędnie zatem sąd wskazał w uzasadnieniu te wyjaśnienia jako dowód w sprawie (str. 7 uzasadnienia). Błąd ten jednak nie czyni zasadnym zarzutu stawianego przez powoda. Pozwana bowiem nie zeznała, tym samym nie można mówić o braku wiarygodności jej zeznań.

Błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału lub ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Zarzuty jakie stawia strona powodowa są – jak słusznie zauważono w odpowiedzi na pozew – oparte na domniemaniach. Powód twierdzi, że pozwana „musiała wiedzieć” o określonych faktach, „musiała się zapoznać ze stanem prawnym nieruchomości”, wnioski o wpis ostrzeżenia „niewątpliwie zostały sprawdzone (...) przez notariusza a także pozwaną”. Tymczasem z ustaleń sądu wynika, że formalną stroną umów pozwanej zawieranych z P. K. zajmował się jej mąż, któremu pozwana zawierzyła co do właściwego przygotowania transakcji – takie sytuacje nie należą do szczególnie wyjątkowych i mają miejsce, szczególnie jeśli np. jeden z małżonków jest bieglejszy w kwestiach prawnych, biznesowych itp. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie daje podstaw do przyjęcia po stronie pozwanej wiedzy wymaganej znajdującymi zastosowanie w tym zakresie przepisami dotyczącymi akcji pauliańskiej. Nie stara się też powód wykazać podnoszonych przez siebie uchybień w zakresie oceny dowodów w sposób, który rzeczywiście pozwalałby przyjąć, że sąd I instancji naruszył zasady tej oceny.

Wobec powyższego należy przyjąć, że oceny dowodów dokonano prawidłowo a stan faktyczny został ustalony właściwie - stąd rozważania Sądu Apelacyjnego dokonywane są na gruncie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji.

Apelujący nie podniósł żadnych zarzutów opartych na prawie materialnym i nie zakwestionował dokonanej przez sąd wykładni przepisów, regulujących akcję pauliańską i dotyczących bezskuteczności czynności w okolicznościach, o jakich mowa w art. 531 § 2 k.c. Wykładnię tę należy uznać za prawidłową – sposób rozumienia znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów przez Sąd Okręgowy jest właściwy. Nie ma zatem potrzeby powtarzania w tym miejscu rozważań prawnych, zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Słuszne jest także stanowisko Sądu Okręgowego, iż uzyskanie przez powoda orzeczenia o uznaniu za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika w procesie skierowanym przeciwko osobie trzeciej (wyroku zaocznego w sprawie I C 1056/13) przesądza o ziszczeniu się przesłanek wynikających z art. 527 § 1 k.c. Pamiętać należy, że w wypadku rozporządzenia na rzecz osoby „czwartej” (przypadek objęty niniejszym procesem) przepis art. 531 § 2 k.c. daje wierzycielowi podstawę do wystąpienia bezpośrednio przeciwko tej dalszej („czwartej”) osobie, jednakże tylko wtedy, gdy osoba ta była w złej wierze, tj. wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne (zob. m.in. wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00, wyrok SA we Wrocławiu z 23 kwietnia 2012 r., I ACz 711/12, postanowienie SA w Krakowie z 3 września 2012 r., I ACz 1197/12). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji sąd nie miał w niniejszej sprawie do czynienia z nieodpłatnym rozporządzeniem (stanowisko sądu I instancji w tej kwestii także należy podzielić), niezbędne zatem było wykazanie wiedzy pozwanej o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności za bezskuteczną. Jak wspomniano wyżej, nie jest wystarczające, że dalszy nabywca powinien, przy zachowaniu należytej staranności, wiedzieć o tych okolicznościach (tak m.in. w przywołany przez sąd I instancji wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00). W tym przypadku chodzi o wiedzę o wszystkich okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Nie wykazał powód, by pozwana taką wiedzę posiadała. Należy także podnieść, że w toku postępowania nie badano (nie było takich twierdzeń ani stosownych wniosków) stanu wiedzy M. S. (męża pozwanej) o okolicznościach związanych z przedmiotową transakcją i przesłankach bezskuteczności czynności ani też nie badano zakresu, w jakim M. S. przygotowywał przedmiotowe transakcje dla pozwanej. Nie może zatem obecnie powód skutecznie i z korzyścią dla siebie podnieść argumentu opartego na tożsamości wiedzy pełnomocnika i mocodawcy.

W toku postępowania przed sądem I instancji strona powodowa nie podnosiła twierdzeń dotyczących wad oświadczeń woli, w tym szczególnie pozorności, o której wspomina w apelacji. Twierdzenie to nie zostało w żaden sposób sprecyzowane, wspomniano jedynie o „możliwości pozorności” i uczyniono to już na etapie postępowania apelacyjnego, nie formułując żadnych wniosków wynikających z tego twierdzenia. Aspekt ten pozostaje zatem poza badaniem Sądu Apelacyjnego.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej obliczone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz poniesione przezeń, a uwidocznione w stosownym spisie, koszty stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej.

SSA Władysław Pawlak SSA Andrzej Szewczyk SSO (del) Barbara Baran